

# Gwiezdne wojny w Weronie

Rafał Siwek jako pierwszy z Polaków wystąpi na 100-leciu festiwalu. Zaproszono Netrebko i Domingo.

JACEK MARCZYŃSKI

Pierwsze przedstawienie „Aidy” Verdiego w amfiteatrze w Weronie odbyło się latem 1913 roku, dokładnie 110 lat temu. Wojny spowodowały, że do tej pory odbyło się sto edycji festiwalu. Żadna inna letnia impreza nie może poszczycić się taką tradycją, nie więc dziwnego, że tegoroczny jubileusz stał się wielkim świętem trwającym od końca czerwca do początku września.

Do każdego z prawie pięćdziesięciu przedstawień operowych i koncertów zaproszono muzyczne sławy.



Rafał Siwek jako Zaccaria w „Nabucco” Verdiego na festiwalu w Weronie

## Debiut Beczały

Wyjątkowo liczna jest polska reprezentacja w Weronie. Nie mogło w niej zabraknąć Rafała Siwka, który z tym festiwalem związany jest od lat, w tym roku zaśpiewa już po raz ósmy, powtarzając swoje dawne wcielenia w „Aidzie” oraz w „Nabucco”. W sumie polskiego basą będzie można zobaczyć w dziewięciu spektaklach.

Zupełnie inaczej będzie z Piotrem Beczałą. Aż trudno uwierzyć, że zadebiutuje on w antycznym amfiteatrze, ale też polski tenor bardzo rzadko

decyduje się na udział w wielkich plenerowych widowiskach. Weronie z okazji stulecia trudno jednak było odmówić, zatem Piotr Beczała przyjął zaproszenie i wystąpi w dwóch rolach ważnych w jego karierze – Księcia w „Rigoletcie” oraz Don Josego w „Carmen”. W obu jednak pojawi się tylko raz w pierwszej połowie sierpnia.

Cały tegoroczny program to sześć popularnych oper uzupełnionych koncertami specjalnymi. Każdego wieczoru trzeba zapełnić ogromny amfiteatr z czasów rzymskich, któ-

rego, co prawda, część zabudowano sceną, ale i tak może on pomieścić nawet 15 tys. widzów. Z tego powodu dyrekcja festiwalu dba, by poszczególne spektakle miały różne, ale zawsze atrakcyjne obsady.

Gwiazd zatem w Weronie będzie mnóstwo, ale wielu artystów lubi występować w tej nietypowej scenerii. Aleksandra Kurzak dobrze pamięta, jak ponad 20 lat temu była w Weronie na widowni i oglądała „Madame Butterfly”. W tym roku to ona po raz pierwszy wcieli się tu w sierpniu w tę bohaterkę opery

Pucciniego. Pod koniec lipca wystąpi również jako Tosca.

Także tylko w jednym przedstawieniu – jako Germont w „Traviacie” – pojawi się w amfiteatrze baryton Artur Ruciński. Dla niego będzie to kolejny występ w Weronie.

Na tegoroczny początek festiwalu przygotowano nową inscenizację „Aidy”.

## Wybaczyli Netrebko

Według pierwszych recenzji zamiast budowania kraju egipskich faraonów reżyser Stefano Poda stworzył świat futurystyczny wykreowany w dużej mierze laserowymi światłami i nawiązujący do „Gwiezdných wojen”.

Atrakcją pierwszych spektakli był występ Anny Netrebko w roli Aidy. Rosyjska artystka zaśpiewała tę partię przed rokiem w poprzedniej inscenizacji i wywołała burzę. Jako Aida pomalowała sobie twarz na czarno, a tzw. blackface postrzegany jest obecnie jako zwyczaj o wydźwięku rasistowskim.

Teraz tego nie zrobiła i zebrała bardzo dobre recenzje. Włochy są bowiem krajem, gdzie publiczność wybaczyła Netrebko przyjaźń z Putinem.

Ciekawe natomiast, jak zostanie przyjęty Plácido Domingo, który w Weronie po raz pierwszy zaśpiewał ponad pół wieku temu, a w tym roku ma być bohaterem specjalnego koncertu. Rok temu był na gali verdiowskiej i dyrygował jednym z przedstawień, ale związki pracownicze wydały oświadczenie, że Domingo nie spełnia artystycznych standardów i tylko profesjonalizm artystów oraz pracowników technicznych uratował prowadzony przez niego spektakl. Nie podano szczegółów koncertu zaplanowanego 6 sierpnia.

Na wszystkie inne wydarzenia na pewno warto wybrać się do tego największego teatru operowego świata. W amfiteatrze w Weronie spektakle zaczynają się po zmroku, musi upłynąć sporo czasu, nim tłum widzów przejdzie przez kilkadziesiąt bramek bezpieczeństwa, a potem każdy znajdzie miejsce. Niezapomniane wrażenie sprawia zaś widok tysięcy świeczek zapalonych w ciemnościach na początku przedstawienia (rozdaje je widzom obsługa amfiteatru). Za obecnością w Weronie przemawia to, że niemal zawsze można liczyć na bilet, a ceny zaczynają się od 30–40 euro. /©©